AMBICJE SZATANA

Musimy pamiętać, że bunt Szatana przeciwko Boskiemu panowaniu był spowodowany ambicją, aby samemu stać się monarchą – „równym Najwyższemu” (Izaj. 14:14). Pamiętamy, że stanowiło to podstawowy bodziec do przeprowadzenia udanego ataku na naszych pierwszych rodziców w Edenie – zamierzał on oddzielić, odłączyć ich od Boga i w ten sposób uczynić swymi niewolnikami. Możemy przypuszczać, że wolałby być monarchą poddanych szczęśliwszych niż „wzdychające stworzenie”: wolałby panować nad poddanymi mającymi życie wieczne. Wydaje się jednak, że Szatan nie uznaje faktu, iż wieczne życie i prawdziwe szczęście mogą istnieć tylko w harmonii z Boskim prawem. Dlatego chciał przeprowadzić reformę wszystkiego z wyjątkiem jednego szczegółu – jego ambicja musi być zaspokojona – on sam musi być władcą ludzkości; czyż nie był już „księciem tego świata”, uznawanym za takowego przez Pismo Święte? (Jan 14:30; 12:31; 16:11; 2Kor. 4:4). Nie oznacza to jednak, że stał się „księciem tego świata” z Bożego rozkazu, ale przez objęcie rodzaju ludzkiego w posiadanie, przez niewiedzę i przez fałszywe interpretowanie dobra i zła, przedstawianie ciemności jako światła, a fałszu jako prawdy zdołał spowodować w świecie takie zamieszanie, oszołomienie i ślepotę, że z łatwością utrzymywał swoją pozycję pana czy też „boga świata tego, który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa” – ogromnej większości ludzi.

„Pojednanie pomiędzy Bogiem a człowiekiem”, str. 113

R-
„Straż”